Zmora ‘zjawa, która nocą przychodzi dusić ludzi i zwierzęta’

Zmora musi to zły duch, a duch wszędzie wchodzi, drzwiami, oknem. Zmora dusi. Zmory to były. Myśmy mieli konia i takie warkoczyki malutkie miał splecione i cały mokry był. Dusiła go zmora. Tego nikt nie widział, ale su zmory. Zawsze mówił nam ojciec, że gdzie jest dziewuch siedem, to jedna jest zmora z nich. Chodzi i dusi. Kiedyś to zmora robiła dzieciom kołtuny na głowie. To i u nas w domu matka mówiła, ze zmora człowieka morduje, plecie włosy mu, skleja. Nie wolno było obciąć tych włosów, bo jak sie obetnie tego kołtuna, to sie zachoruje (Gołąb, powiat puławski – tekst z archiwum kierownika grantu, zapisany w roku 2006).

Halina Pelcowa, *Słownik gwar Lubelszczyzny.* Tom X. *Obrzędowość i obyczajowość ludowa*, Lublin 2022.
***
Regionalne dziedzictwo językowe Lubelszczyzny o charakterze etnicznym: Słownik gwar Lubelszczyzny (tomy VI-XII) z dokumentacją leksykograficzną, kartograficzną, ikonograficzną i dźwiękową.
Projekt realizowany w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą Narodowy Program Rozwoju Humanistyki na podstawie decyzji nr 0125/NPRH7/H11/86/2018 – w latach 2018-2023.
Kierownik projektu: prof. dr hab. Halina Pelc